

## Fragment relacji świadka historii



**PIOTR ŁYŻWA**

ur. 1961, Bielawa



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Bielawa, 1989
--------------------------------------	---------------

### Liderzy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Ziemi Dzierżoniowskiej

Wróć do końca lat dziewięćdziesiątych [chodzi o lata osiemdziesiąte – dop. red.]. Pod koniec lat osiemdziesiątych powstał Komitet Obywatelski „Solidarność”. To było ciało do pewnego czasu nieformalne. Później, gdy został napisany statut, zarejestrowane jako stowarzyszenie. Jego struktura obejmowała cały powiat dzierżoniowski i była mądrze pomyślana. Przewodniczącym przez jakiś czas był pan Andrzej Bartoszyński, później pierwszy burmistrz Dzierżoniowa. Jako przewodniczący miał dwóch zastępców: pana Emilian Kupca i pana Ludwika Paździorę. Pan Ludwik Paździora reprezentował rolników w Komitecie Obywatelskim i w sprawach rolników był specjalistą. Sam był rolnikiem z Piławy Dolnej. Zginął w wypadku samochodowym w latach dziewięćdziesiątych albo po dwutysięcznym roku. Pan Emilian Kupiec żyje, ma swoje lata, niedawno, niestety, uległ wypadkowi. Mam nadzieję, że dojdzie do siebie. Komitet Obywatelski miał koła w poszczególnych gminach powiatu dzierżoniowskiego. Było koło dzierżoniowskie, bielawskie, piławskie, gminy wiejskiej Dzierżoniów, pieszyckie, niemczańskie. Zrobili mnie przewodniczącym koła bielawskiego. Bardzo się przejąłem tą rolą. Miałem wtedy niespełna trzydzieści lat i bardzo zaangażowałem się w działalność Komitetu Obywatelskiego. Nie byłem wtedy jeszcze żonaty, miałem więcej czasu, toteż to wykorzystywano, pozytywnie wykorzystywano, bo zrobiono mnie też przedstawicielem Komitetu Obywatelskiego Ziemi Dzierżoniowskiej w Komitecie Obywatelskim Województwa Wałbrzyskiego. Wtedy było województwo wałbrzyskie, dlatego na zebrania jeździłem do Wałbrzycha. Pracowałem wtedy najpierw w DFK, potem w szkole. Pamiętam, że szefem wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego był pan Janusz Gąsiorowski, wieloletni nauczyciel I Liceum Ogólnokształcącego w Wałbrzychu. Później, będąc w samorządzie przez wiele lat, spotykałem te osoby, które wcześniej były w Komitecie Obywatelskim, też w tym wojewódzkim. Komitety istniały krótko, kilkanaście miesięcy, ale to były bardzo ważne podmioty na czas przełomu, czas niepewności. Powstawał rząd Tadeusza Mazowieckiego i trzeba było szukać ludzi, trzeba było mieć kontakt z ludźmi na dole. Komitety obywatelskie bazowały na komisjach zakładowych „Solidarność”. Przewodniczącą koła w Pieszycach była pani Wanda Jaroch, późniejsza burmistrz Pieszyc. W Niemczy udzielał się pan Edward Słobodziński, w Piławie Dolnej – pan Ludwik Paździora. Z czasów tej współpracy pamiętam duże zaangażowanie szefostwa Komisji Zakładowej „Bielbawu”, „Bieltextu” i „Besteru”. Swój czas, energię poświęcali i wsparcia udzielali dla Komitetu Obywatelskiego panowie z Zakładowej Komisji „Bielbawu”: Zdzisław Smolak – przewodniczący oraz śp. pan Stefan Skaskiewicz – zastępca. Mam poczucie, że te osoby to są właśnie patrioci. Przewodniczącym „Solidarność” w „Bieltextie” był pan Mieczysław Ślasko, a jego zastępcą pan Leszek Lor. Natomiast w „Besterze” przewodniczącymi „Solidarność” byli kolejno: pan Jan Kunigowski, pan Ryszard Foltyński, pani Janina Hrynek. Te osoby wspierały Komitet Obywatelski i to wsparcie było bardzo ważne. Bo przecież one reprezentowały siłę, związek zawodowy, dzięki temu ówczesne władze, jeszcze peerelowskie, liczyły się z Komitetem Obywatelskim, a nikt do końca nie widział, w którą stronę to się potoczy.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	9 maja 2023, Bielawa
<b>Rozmawiał/a</b>	Beata Hebzda-Sołogub

<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami